

...owa opłacona ryczałtowo.

CENA 500 MAREK.

Nr. 15.

W Krakowie dnia 6. maja 1923 r.

Rok 49-ty.

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSYUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 5000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 400 M. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce, w tekście 800 M. Drobne: 150 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, L. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSYUS!

Wielkie święto Polski.

Naród polski przeżywał już kilkakrotnie od czasu niepodległości państwa naszego — wielkie chwile. Zawsze jednakże były to dotychczas chwile, które dziś razem nazwać możemy okresem budowy fundamentów Polski. Na traktacie bowiem wersalskim Konstytucji marcowej, pokoju ryskim, plebiscycie śląskim, uchwale Rady Ambasadorów o granicach wschodnich, nie mówiąc o innych, doniosłych wypadkach, — na tych węgielnych kamieniach opiera się wielki gmach Rzeczypospolitej.

Dziś kończy się ten okres. Jesteśmy świadkami zdarzeń wielkopomnych dla naszego życia zewnętrznego. Oto w granice Polski przybywa Naczelnny Wódz Armij Sprzymierzonych, najlepszy Syn Francji, Marszałek Polski, Ferdynand Foch. Jak Polska długa i szeroka, wieść o przyjeździe Marszałka Focha rozbiega się radosnem echem. Naród cały manifestuje, że w przyjeździe największego Wodza widzi utwierdzenie ostateczne braterstwa Polski i Francji.

A równocześnie, u nas w kraju, dokonał się przełom, którego doniosłość oceni kiedyś historia. Dwa potężne obozy polityczne: narodowy i ludowy łączą się, celem wspólnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Lud polski staje zgodnie w szeregach budowniczych państwa i on bronić będzie Polski swą sprawowaną dłońią przed zakusami Jej wrogów.

Te dwa wypadki zbiegły się z największem świętem narodem Polski. Radość też zapanuje

na wszystkich ziemiach naszej Ojczyzny w dniu 3-go Maja. Cały Naród skupi się około narodowych sztandarów, aby nabrać nowych sił do pracy i żywej wiary w zwycięstwo.

Rozpoczyna się nowy okres życia Polski. Będzie to czas codziennej, żmudnej i zgodnej pracy wewnątrz państwa, opartego o sojusze z wielkimi sprzymierzeńcami Zachodu. Ta praca da nam dopiero wielkie i potężne państwo, w mocarstwowej sile.

To przypomina nam właśnie tegoroczne święto Konstytucji Trzeciego Maja.

Kl. Hrabyk.

Foch w Polsce.

Dnia 2-go maja przyjeżdża do Polski zwycięski wódz sprzymierzonej Francji, marszałek Foch, aby wziąć udział w wielkiej rocznicy narodowej, połączonej z uczczeniem pamięci bohaterskiego księcia Józefa Poniatowskiego.

Naród polski wdzięcznem sercem powita dostojnego gościa i dlatego zawczasu gotuje się do godnego wystąpienia.

Związek Ludowo-Narodowy, którego kierownicy jeszcze w czasie wojny niestrudzoną pracę w Komitecie Narodowym w Paryżu przygotowali Polsce byt niepodległy w oparciu o Francję i który nigdy nie ustawał w pracy nad jak najściślejszym zbliżeniem obydwóch narodów, wi-

Львівська державна
наукова бібліотека
№ 24936

Львівська державна наукова
бібліотека
імені Б.С.Степанька

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514506M

niem w przyjęciu marszałka Francji i Polski wziąć jaknajwydatniejszy udział.

We wszystkich miastach, gdzie marszałek Foch zatrzyma się, winny natychmiast zawiązać się komitety przyjęcia, które opracują plan powitania.

Dlatego też zawczasu należy pomyśleć o transparentach, sztandarach, napisach, chorągiewkach o barwach polskich i francuskich i t. p. Na widocznych miejscach będą wskazane napisy po polsku i po francusku, np.: „Niech żyje Francja! Vive la France! — Niech żyje marszałek Foch! Vive la maréchal Foch! — Niech żyje przyjaźń polsko-francuska! Vive la fraternité franco-polonaise!”

Najmniejsze nawet stacje, przez które pociąg marszałka będzie przejeżdżał bez zatrzymania się, winny być udekorowane i przybrane odpowiednimi napisami, a zgromadzona ludność, ustawiona szpalerem wzdłuż peronu, okrzykami na cześć Francji i marszałka, ukłonami, kwiatami, winna okazać radość z przyjazdu gościa.

W ten sposób należy zorganizować powitanie marszałka Focha w Małopolsce podczas Jego przejazdu z Krakowa do Lwowa.

W tych okolicach kraju, gdzie lud wiejski używa charakterystycznych strojów ludowych, jak np. w krakowskim, winny zorganizować się delegacje włościan, które należy wysłać na stacje kolejowe, przez które marszałek Foch będzie przejeżdżał.

Zarządy kół Związku Ludowo-Narodowego prosimy wysłać depesze gratulacyjne z wyra-

zami hołdu dla marszałka Focha pod adresem: Warszawa, Ludnar.

Niezależnie zaś od uroczystości, związanych z przyjęciem marszałka Focha, należy zorganizować w miasteczkach, wsiach i w kołach Zw. Lud. Nar. jak najuroczystsze obchody rocznicy Konstytucji 3-go Maja przez urządzenie uroczystych nabożeństw, akademij, odczytów, pochodów, przedstawień i t. d. Mowców należy mieć zgóry upatrzonych.

Naród polski w dniu swego święta narodowego ma okazać wyraźnie, iż potrafi być wdzięcznym za pomoc narodu francuskiego w czasie wielkiej wojny i po wojnie przy tworzeniu niepodległego i zjednoczonego Państwa Polskiego i że sam również czuje się dumny ze swojej siły.

Marszałek Foch po uroczystościach w Warszawie pojedzie do Poznania, Lwowa i Krakowa. Przez Zachodnią Małopolskę będzie jechał w dniu 11-go Maja b. r. W dniu tym ludność winna zamienić swoje gorące uczucia dla Gościa i wielkiego Syna Francji.

Wzywamy Włościan Zach. Małopolski, aby wysłali delegacje na uroczystości do Krakowa na dzień 12 b. m.

Prezydent Wojciechowski na Pomorzu.

Dnia 22 kwietnia br. wyjechał Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorze w towarzystwie swoich adiutantów.

Podróż p. Prezydenta rozpoczęła się od Torunia. Na dworcu kolejowym przywitał Prezydenta

Marszałek Foch.

W dniu 2 maja najznakomitszy żołnierz współczesnego świata marszałek Ferdynand Foch (czytaj Fosz), stanie na ziemi polskiej, jadąc ku nam z Francji przez Szwajcarię, Austrię, Czechy.

Nasz to obecnie marszałek. Musimy znać dokładnie jego przeszłość, dzieje jego żywota, szczególnie przebieg jego czynów.

Foch urodził się 2 października 1851 r. w Tarbes. Ojciec był prawnikiem, matka z domu Due, córką oficera wojsk napoleońskich. Kształcił się w Saint Etienne i Metzu, u ojców jezuitów, brał udział w wojnie francusko-pruskiej 1870 i 71 r., jako 19 letni młodzieniec; po wojnie wstąpił do szkoły artyleryjskiej, potem do szkoły kawaleryjskiej, potem do wyższej szkoły wojskowej. Tak się kształcił solidnie, dlatego, bo uważał, iż ludzie powołani do kierowania wojskiem muszą się do tego przygotować długo i że natchnienia genialne na polu bitwy są tylko wspaniałym kwiatem należytego przygotowania. Tej zasady będzie też Foch wyznawcą następnie, gdy stanie się profesorem tam, gdzie był niewiele lat przedtem ucz-

niem. W jego pojęciu duch panuje nad materją, zwycięstwo jest równoznaczne z wolą. „Bitwa zwycięska, to taka bitwa, w której strona nie chce się uznać za zwyciężoną.“ Ale myśl i wola jeszcze nie wystarczają: trzeba mieć nadto dar przełaniania swej energii w wojsko. „Armja jest warta tyle, ile jest wart impet, który ona otrzymuje od swego wodza“.

W r. 1913 Foch był mianowany dowódcą 20 korpusu w Nancy, zaś 14 lipca 1914 r. wyjechał na urlop dwutygodniowy wraz ze swym zięciem i synem, obu oficerami, obu później poległymi bohaterko na samym początku wielkiej wojny.

Wojna zastaje Focha na stanowisku dowódcy 20-go korpusu. Zachowuje się w ten sposób, że Joffre powołuje go już 28 sierpnia na dowódcę 9-ej armji. Zbliżają się operacje rozstrzygające, słynna pierwsza bitwa nad Marną. Udział w niej Focha jest wybitny i świetny. Legenda, która już zaczyna się opłacać około przyszłego generalissimusa, głosi, że Foch w tych chwilach krytycznych nadęł do Joffre'a raport następujący:

„Naciskany jestem mocno na prawem skrzydle, moje centrum cofa się, niepodobieństwo się

województwa pomorski Brejski. Przed dworcem stała już kompanja honorowa szkoły podoficerskiej. — Przyjazd Prezydenta powitany został 6 strzałami armatnimi. Muzyka zagrała hymn narodowy. — U wejścia na dworec przywitała gościa żona prezydenta miasta chlebem i solą, a prezydent Torunia wygłosił przemowę, w której podkreślił, że Pomorze jest pomostem dla Polski z całym światem.

W mieście witały Prezydenta tłumy ludności. Entuzjazm był ogromny. Uderzała przede wszystkim serdeczność, z jaką nie spotkał się Pilsudski, gdy bawił tam dwa lata temu. Na rynku złożył Prezydent wieniec u pomnika Kopernika. — Z rynku udał się Prez. Wojciechowski do koszar 18 p. ułanów i po poświęceniu sztandaru wręczył go pułkownikowi ze słowami: „Pamiętajcie o tradycjach żołnierza polskiego. Honor i Ojczyzna nadewszystko!” Po tej uroczystości odbyła się defilada wojskowa przed Prezydentem.

Z Torunia udał się Prez. Wojciechowski w dalszą podróż. Wszędzie był witany z ogromną radością przez ludność. Wszędzie też przedstawiciele tej ludności zaznaczają, że Pomorze jest nierozdzielalną częścią Rzeczypospolitej i że chce tylko do Polski należeć.

W jednym z miast pomorskich Prezydent Wojciechowski wygłosił mowę, która ma ogromną doniosłość i dlatego podajemy jej wyjątki.

„Przedewszystkiem podkreślam, iż rola moja jako Prezydenta wedle konstytucji naszej jest bardzo skromna i mojem zdaniem jest dobrze, iż jest ona skromna, albowiem po tych ciężkich

dniach niewoli trzeba, aby Polacy rządili, a nie aby ktoś nim rządził. Moja znajomość narodu polskiego opiera się na tem wrażeniu, którego nie mogę się pozbyć od lat 30, t. j. iż siłą, przymocą i nakazem Polakami może rządzić tylko obcy, a swój natomiast musi być rozumny, musi mieć tak silną wartość moralną, aby naród sam powiedział iż tą drogą iść trzeba. Liberum veto było uważane za główną przyczynę zguby Polski. Oznaczało ono tak wielkie uznanie dla poszczególnego posła, iż ten mógł sam sprzeciwiać się uchwale ogółu, a wynikło to z tego, że było powszechnem przekonaniem, iż jeżeli jakaś rzecz leży w interesie dobra ogólnego, to każdy obywatel musi uznać to za dobre i musiała być jednomyślność i liberum veto nie było stosowane. Zjawilo się ono dopiero w czasach upadku i rozłamu w narodzie. Wówczas przyszli ludzie, którzy to liberum veto zaczęli stosować“.

„Dziś, skoro jesteśmy znów państwem niezależnem i stajemy się mocarstwem, które będzie coraz silniej ważyć na losach przedewszystkiem Europy Wschodniej i coraz bardziej Środkowej, to musimy powiedzieć sobie, iż, abyśmy mogli tę siłę zewnętrzną ujawnić, zaznaczyć się ona musi w coraz większej sprawności i harmonji, których nikt nie nakaze. Gdy patrzę na 4-letnią naszą niepodległość, a miałem sposobność na to patrzeć już jako minister spraw wewnętrznych, to muszę stwierdzić jednak, iż granie na wartościach moralnych naszego narodu odnosi większe skutki niżeli odwoływanie się do siły lub do presji. Dlatego dziś, gdy Panowie zwracacie się do mnie, abym

ruszać. Sytuacja doskonała, atakuję“. Oto cały tu dowódca, nie zamierzający nigdy uznać się za zwycięzonego.

Potem, na późnej jesieni tegoż roku, walczy ramię przy ramieniu z armją angielską. Nigdy się nie zawaha przyjąć jej z pomocą, choć tem osłabi własne siły. Tutaj też rozpoczęła się ścisła współpraca obu armji i obu wodzów, tak w przyszłości doniosła dla ustanowienia wspólnego dowództwa.

Niepodobna przebiegać tu, nawet suchą wzmianką, wszystkich głównych etapów działalności Focha w tej fazie wojny. Powiedzmy tyle tylko: zawsze jest wierny swym zasadom. W rozkazach powtarza się ciągle jedno: „Zwycięstwo, to owoc wyższości moralnej u zwycięzcy, zwyciężenie u zwycięzonego“. „Najupartszy zwycięzca — to cały sekret powodzenia“.

W r. 1915 jest obrońcą zasady, że trzeba działać „pewnie i oszczędnie“, przygotowywać się materialnie, wzmacniać piechotę. Wszystko, co planuje, czyni to z najwyższą sumą przewidywania. W r. 1916, na żądanie Joffre'a, opracowuje projekt kampanji na przypadek, gdyby trzeba by-

ło przyjść z pomocą Włochom. Wkrótce potem ten projekt, wykonany w październiku wykaże wszystkie swe wielkie zalety.

Dojrzeła wreszcie chwila, kiedy wszyscy już rozumieją konieczność posiadania wspólnego dowództwa. Nazwisko Focha wysuwa się na pierwszy plan. Cóż mówi wówczas Lloyd George?

— W Anglii żywny najwyższe uwielbienie dla wielkich przymiotów gen. Focha. Jest to jeden z pierwszych wodzów świata dzięki swej wiedzy, doświadczeniu i nieporównanym usługom, które już oddał. Ale w dodatku posiada on jeden szczególnie przymiot cenny: oddanie się nie tylko swemu krajowi, ale również sojuszowi, które nasze kraje łączy. My Anglicy, nie zapomnimy nigdy, że we Flandrii, gdy armja nasza znalazła się w obliczu ogromnych trudności, jen. Foch dopomógł jej wszystkimi środkami. Gdyby był naszym generałem, nie mógłby zrobić więcej.

To też w marcu 1918 r. następuje słynna uгада i słynna nominacja. — Foch rozpoczyna dowództwo słowami: „trzymać się, trzymać się za wszelką cenę“. Bo też sytuacja jest wyjątkowo groźna: Paryż widzi prawie Niemców.

4

kierował wami, to ja bym to zmienił na liczbę mnogą: my wszyscy musimy sobą kierować, — wszyscy musimy pracować, tego bowiem domaga się nasza demokratyczna konstytucja.

Obecnie ujawniają się jeszcze pozostałości wyborcze, które rozjątrzą ludzi, ale to minie, a wtedy osiągniemy możność szybkiego postępu i usuniemy rozterki wewnętrzne. Wy, ludzie prowincji, czy też Pomorza, czy też Poznańskiego, musicie poprzeć nasze poczynania, by łączyć się, usuwać prywatę, a zrozumienie dobra Rzeczypospolitej powinno być tak jednomyślne i tak powszechnie odczute, aby na tym gruncie zejść się było można.

Dlatego powinniśmy iść w kierunku łączenia. Powiedziałem raz w Belwederze, iż bez Polaków rządzić nie można Polską. Bez wyraźnej większości polskiej, Polski nie można będzie doprowadzić do rozkwitu. Przychodzi mi na myśl, abyście Panowie spowodowali, by posłowie, bez względu na jakiegokolwiek stronnictwo zapytali się swego własnego sumienia i siedli tak, jak im to zrozumienie interesu narodowego nakazuje, tak, abyśmy mogli otrzymać większość polską. Tylko te fermenty wyborcze utrudniają rozwój zdrowej myśli i rozwój ten będzie łatwiejszy, jeżeli obywatele będą głosić hasło: Łączcie się, bo tego wymaga interes narodowy“.

Mowa prezydenta Wojciechowskiego jest dowodem, jak szeroko i głęboko pojmuje On swoją rolę o państwie i że różni się zasadniczo od postępowania Pilsudskiego.

Naród potrafi ocenić dobrą wolę p. Prezydenta

Staje się rzecz niesłychana dotąd w dziejach: jeden mózg kieruje operacjami wojennymi, rozciągniętymi na setkach kilometrów i niewidzianymi dotychczas ilościami wojsk: siedmiu milionami żołnierzy! I to w jakich warunkach!

Mózg ten przetrzymuje okropną, najsilniejszą z dotychczasowych, a pełną powodzeń ofensywę niemiecką. Zaraz też przystąpi do urzeczywistnienia swej ulubionej myśli: „Tylko ofensywa — napisze do swych generałów — pozwoli sojusznikom zakończyć zwycięsko bitwę i przywrócić, dzięki inicjatywie w działaniu przewagę moralną“. Ta inicjatywa już się gotuje i za trzy, niespełna, miesiące wykaże swą potęgę. Zbliża się 15 lipca. Foch jest gotów. Obok niego jego generałowie: Gouraud, Petain, Mangin, Haig, Rawlinson, Debeney. A dalej już pamiętamy dobrze wszyscy: armia posiłkowa francuska, pieczołowicie przez Focha zachowana na chwilę główną, zaopatrzoną wspaniale w tanki straszliwe, występuje z lasu Villerse, aby zadać śmiertelny cios dywizjom gwardji Kronprinza. Odtąd idzie nawałnica bitew, z których każda zbliża chwilę chwycenia Niemców za gardło. W sierpniu losy tej wielkiej woj-

i poprze go w Jego usiłowaniach utrwalenia wielkości i potęgi mocarstwa polskiego.

Większość polska utworzona.

Ostatni tydzień przed 2 tygodniowymi ferjami sejmowymi, przyniósł ostateczne utworzenie się polskiej większości parlamentarnej. Odbyły się plenarne posiedzenia klubów P. S. L. „Piast“, Zw. Lud. Nar., Klub Chrześc. Dem. i D. N., na których to posiedzeniach prezydja przedstawiły treść układów, zawartych między stronnictwami wchodzącymi do nowej większości sejmowej.

UCHWAŁY P. S. L.

Pierwszy rozpoczął obrady klub P. S. L. „Piast“, w poniedziałek 23 kwietnia. Obrady trwały 3 dni. Rozpoczął je poseł Witos obszernym sprawozdaniem, które następnie uzupełnili poseł Kiernik i poseł Dąbski. Następnie mówił dłużej przeciw zawieraniu układu poseł Dąbski. W dalszej dyskusji zabierali głos prawie wszyscy posłowie i senatorowie obecni na posiedzeniu.

Obrady zakończyły się przyjęciem zgłoszonej przez posła Dubiela rezolucji, która opiewa:

„Klub P. S. L. przyjmuje sprawozdanie prezesa Witos z rokowań w kierunku utworzenia większości polskiej w Sejmie do zatwierdzającej wiadomości. Klub upoważnia prezydium do sfinalizowania pertraktacji, dotyczących większości w Sejmie i Rządu“.

ny nie mogą już ulegać wątpliwości. Rozwija swe operacje gen. Pershing z Amerykanami. Anglicy biją się doskonale. A Fosz nagli wciąż: „naprzód! naprzód!“ W październiku dodaje jeszcze „prędzej! prędzej!“

Tak to przychodzi do pamiętnego 8 listopada 1918 r., i tak to się kończy największa rozmiarami i znaczeniem z wojen wszechświatowych. — Ludzkość jest uratowana, wolność jest zabezpieczona, byt niepodległy narodów przywrócony.

Foch wygrał wojnę. Gdyby mógł wygrać również i pokój, jakżeby inaczej świat dziś wyglądał! Ale żołnierz musiał oddać broń w ręce innych. Już nie miał decydującego głosu.

Losy świata przeszły w ręce polityków, którzy mieli się zjechać niebawem na konferencję pokojową do Wersalu. Ci nie mieli już bystrego wzroku i prostoty serca gen. Focha. Kierowali się często (zbyt często) albo oderwanymi lub zgołą ubocznymi względami. Na bieg spraw zyskali niewidzialny wpływ, lecz jakże potężny — żydzi!

Foch strzegł swego dzieła, składał memorjały, zaklinał w rozmowach ustnych. Dla trwałości pokoju świata uważał za niezbędne — obezwładnić

Za rezolucją posła Dubiela głosowało 48 posłów i senatorów, przeciw 14 posłów i senatorów, 2 wstrzymało się od głosowania. Ołbrzymia więc większość wypowiedziała się za porozumieniem. Z pośród nieobecnych na posiedzeniu 20, nadesłało oświadczenie za porozumieniem, 3 przeciw, z pośród tych, którzy się wstrzymali od głosowania, poseł Berek natychmiast po posiedzeniu nadesłał na ręce pos. Witos'a oświadczenie, że przyłącza się do jego stanowiska. W ten sposób 70 posłów i senatorów P. S. L. „Piast” stanęło na gruncie porozumienia z prawicą, a tylko 17 przeciw. Jest rzeczą godną uwagi, że wszyscy posłowie włościanie poparli stanowisko posła Witos'a, a przeciw byli tylko inteligeni, mało z ruchem ludowym związani, bo nasiłani do klubu P. S. L. przez Belweder. Z posłów zachodniej Małopolski nie oświadczył się ani jeden przeciw porozumieniu.

UCHWAŁY ZWIĄZKU LUDOWO NARODOW.

Klub parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego obradował nad układami w sprawie większości parlamentarnej przez środę 25 i czwartek 26 kwietnia. Obrady zagał prezes poseł Głabiński, sprawozdania z rokowań składali senator Julian Zdanowski i poseł Marjan Seyda. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Klub parlamentarny Z. L. N. przeprowadził dwudniową, szczegółową dyskusję nad wynikiem usiłowań swojego prezydium w sprawie utworzenia polskiej większości parlamentarnej, poczem powziął następującą uchwałę:

Klub parlamentarny Z. L. N. przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie prezydium o układach w sprawie utworzenia polskiej większości parlamentarnej i upoważnia prezydium do dalszych rokowań, celem doprowadzenia ich do ostatecznego ukończenia i stworzenia trwałej większości parlamentarnej, opartej o polską większość“.

UCHWAŁY KLUBU CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO.

Równocześnie obradował w dniach 24, 25 i 26 kwietnia Klub Chrześcijańsko-Narodowy (grupa Dubanowicza) i po ożywionej dyskusji zatwierdził układy w poniższej uchwale, przyjętej jednomyślnie:

„Klub Chrześcijańsko-Narodowy przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swoich przedstawicieli w rokowaniach stronnictw w sprawie podstaw porozumienia, zmierzającego do utworzenia polskiej większości w Senacie i Sejmie — oraz upoważnia ich do dalszych rokowań, dążących do ostatecznego ustalenia porozumienia w myśl rozpraw klubowych 24—26 b. m. dla zapewnienia zdrowego rozwoju politycznego i gospodarczego państwa“.

UCHWAŁY CHRZEŚCIJAŃSK. DEMOKRACJI.

Wreszcie w piątek 27 i sobotę 28 kwietnia omawiał sprawę układów o większość Klub Chrześcijańskiej Demokracji i po naradach ogłosił rezolucję następującą:

„Klub Demokracji Chrześcijańskiej przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie Prezydium o

Niemcy. Dla utrzymania nowego porządku rzeczy uważał za konieczne powołać do życia Polskę rozległą, o dobrych granicach, zdolną do czynności wielkiego mocarstwa. W tem był jednej myśli z Romanem Dmowskim i podczas jego walki o nasze granice zachodnie oddał Polsce, na konferencji pokojowej w Wersalu niezapomniane nigdy usługi. Żądał dla Polski Gdańska z wybrzeżem znacznym, żądał uzależnienia Litwy kowieńskiej w zakresie wojskowym, żądał włączenia całego Śląska, tak, aby Odra była granicą zachodnią Rzeczypospolitej wraz z Opolem i ewentualnie nawet z Wrocławiem. Na wschodzie potwierdzał nasze pragnienie zdobycia granicy po linję rzeki Bereżyny.

Nie zdołał tego wszystkiego osiągnąć, bo przeciwko tym planom wystąpiły siły masonsko-żydowskie, życzliwe Niemcom i wrogie Polsce.

Ale choć także u nas władzę chwyciły elementy, idące na pasku owych sił masonsko-żydowskich, choć nowa Polska czas dłuższy odwracała się od ojczyzny Focha, ten wódz sławny nie przestał ani chwili być przyjacielem narodu polskiego,

W ciągu ostatnich lat oddał nam nowe usługi. Albowiem, gdy pycha, nieuctwo, lekkomyślność i niedołęstwo sprowadziły nam w r. 1920 na kark bolszewików, gdy cały świat postawił nad Polską krzyżyk; jeden Foch nie zwątpił o nas i przysłałszy do Warszawy najlepszego swego oficera gen. Weyganda, dał główną podstawę zwycięstwa — plan.

Druga usługa — ta zajęcie zagłębia Ruhry, które kładzie rękę na fabryki Kruppa i cały przemysł żelazny, wogóle chemiczny Niemiec, a przez to przecina u samego źródła obiecaną przez Niemcy pomoc... bolszewikom, w ich planowanym ciągle napadzie na nasze granice wschodnie.

Obecnie mamy wśród siebie marszałka Francji i marszałka Polski Ferd. Focha. Polska odrodzona nie miała jeszcze tak bliskiego sercu swemu, tak kochanego gościa. Oczekala też na jego przyjazd z upragnieniem. Gdy widzi go na ziemi własnej, za jego sprawą w tak przeważnej mierze wyzwolonej, woła z miliona piersi jednym, zgodnym głosem: Niech żyje, niech żyje nasz marszałek Foch!

rokowaniach w sprawie utworzenia stałej polskiej i chrześcijańskiej większości sejmowej i uznając konieczność oparcia rządu na stałych podstawach parlamentarnych i konstytucyjnych, upoważnia Prezydium do dalszych pertraktacji i przystąpienia do zespołu większości“.

WIĘKSZOŚĆ POLSKA UTWORZONA.

W ten sposób na podstawie powyższych uchwał klubów większość polska została ostatecznie utworzona. Obejmuje ona 235 posłów w Sejmie i 66 senatorów w Senacie. Obecnie będą przeprowadzone rokowania w następujących kierunkach: 1) co do wykonczenia szczegółów programu, 2) co do rozszerzenia tej większości przez ewentualne przystąpienie N. P. R., 3) wreszcie co do składu nowego rządu.

Sprawa utworzenia nowego rządu została odłożona do 11 maja, t. j. dnia zebrania się Sejmu po ferjach 2-tygodniowych.

Dla Polski zaświtała jutrzienka lepszej przyszłości: zapowiadają się rządy polskie, rządy Polaków, rządy narodowe, które winny nam zapewnić rolę prawdziwych gospodarzy w państwie.

Dlaczego musi powstać polska większość sejmowa?

Od chwili powstania państwa polskiego mówiliśmy i pisaliśmy, że państwo polskie chcąc się utrzymać, musi mieć charakter państwa narodowego i że o losach jego decydować powinni prawdziwi synowie tej ziemi Polacy. Tymczasem do władzy w państwie dorwali się ludzie nieodpowiedzialni — nie mający oparcia w polskim społeczeństwie, i ci chcąc się przy władzy utrzymać, oparli się na obcych żywiołach naszego państwa, wrogiego do narodu polskiego usposobionych.

Przeciwko Polakom wysunięto tak zwanych „obywateli“ i do nich zaliczono Żydów, Niemców, Ukraińców i Białorusinów. O Polakach nie tylko zapomniano, lecz każdego upominającego się o prawa Polaka nazywano „reakcjonistą“, a postępowym obywatelem był tylko socjalista, czy wyzwolenniec, Niemiec, Żyd, Rusin i t. d. Otóż do władzy dorwali się ci tak zwani postępowi. Rządzili i rządzą Polską do dziś, a co nam te rządy dały, czujemy to doskonale. Wszyscy już dziś wiedzą, że jest źle i że jeżeli się wkrótce nie zmieni, czeka nas i państwo nasze katastrofa.

Zdawało się, że wybory jesienne przyniosą zmianę na lepsze. Niestety! Jeszcze nie wszyscy i nie wszędzie to zrozumieli, że odpowiedzialność za dotychczasowy stan i za rządy spada na lewicę. Lewica zaś widząc, że lud z dotychczasowych rządów niezadowolony, zaczęła wzeszcząć, że to rządzą panowie i księża — a lewica dopiero chce

raj zaprowadzić. Odpowiedzialność za swoje głupstwa i niedołęstwo pragnęli zepchnąć na obozy narodowe, nie mające nic wspólnego z rządami dotychczasowymi.

Lecz kłamstwem, oszustwem i bałamuceniem opinii publicznej daleko nie zajędzie. Obalamy i zakrzyczani przed wyborami obywatele przejrżeli dopiero po wyborach. Po tragicznej śmierci ś. p. Narutowicza, socjaliści i wyzwolennicy rozjechali się po wsiach i zaczęli wyborcom tłumaczyć, że panowie zamordowali chłopskiego prezydenta, że chcą dorwać się do władzy i rządów, ale że lud powinien lewicy pomóc, by tych panów-burżujów do rządów nie dopuścić. I stała się rzecz ciekawa. Chłop i robotnik, zamiast się zbroić i socjalistom pomagać, zaczął myśleć i szukać prawdy. Ułatwił mu to sami lewicowcy przez swą krzykliwą agitację. Lud w swojej masie odrzucił narzucane mu hasła i poszedł za wewnętrznym wołaniem duszy polskiej i za nakazem zdrowego rozumu. Lud czuł w duszy swojej, a także i rozum zdrowy mówił mu, że dla narodu i państwa potrzeba rządu mocnego, opartego na polskiej większości. Prąd z dołu był tak silny, że wreszcie przedostał się i do reprezentantów tego ludu w Sejmie i ci opinii publicznej zlekceważw nie mogli tak, że dziś wytworzenie rządu, opartego na większości polskiej jest nakazem mas narodu i jest tylko kwestią czasu. Rząd taki przyjdzie, bo przyjsię musi. Zdają sobie z tego sprawę mniejszości narodowe i nasi lewicowcy, socjaliści i wyzwolennicy. Wiąją się jak w ukropie. Złączyli się przeto wspólnie ci wszyscy, co o sobie tylko myśleli, a nie o narodzie i dobru Państwa. Złączyli się wrogowie Polski prawdziwej, i w tej zgodnej kompanii zaczęli znowu szaloną agitację, by przeszkodzić utworzeniu się rządu na Polakach opartego. Ich gazety „Wyzwolenie“, „Chłopski sztab“, „Przyjaciel Ludu“, „Naprzód“, „Robotnik“, „Czas“ i „Nowy Dziennik“ wzywają lud do obrony dotychczasowych rządów lewicowych, grożąc rządem narodowym, jako rządem reakcji. I tą zgodną kompanią i nieprzebiegającą w środkach agitacją dobijają się w masach ludowych i w opinii publicznej do reszty. Już teraz ostatecznie ustalili odpowiedzialność za stan dotychczasowy. Już teraz każdy czytelnik gazet lewicowych i zwolennik lewicy wie, że za dotychczasowe rządy w Polsce odpowiada lewica i jej sojusznicy.

Kogo nie mogli przekonać narodowcy, tego przekonali sami lewicowcy, dowiedli masom, że nie panowie i księża rządzą i rządzą, lecz socjaliści i innego rodzaju masony. Ustallili, że ich polityka opiera się na fałszu i obłudzie, że dotąd oklamywali, i że od takich trudno się czegoś lepszego spodziewać. Wszystko co lepsze, co uczciwsze, co polskie i chrześcijańskie z przekonania od nich się odwróciło i stało w szeregach tych, co od początku chcieli nie chłopskiej, pańskiej, czy robotniczej Polski, ale Polski narodowej, praworząd-

nej — Polski dla Polaków, bez względu na stan czy urodzenie. Już dziś każdy rozumie, że szczęście obywatela leży w dobrobycie i potęgę państwa, państwo zaś będzie wielkie i potężne, jeżeli będzie miało mocny rząd, mocny rząd zaś tylko z polskiej większości wyłonionym być może!

Józef Matfisz, poseł.

Przegląd polityczny.

NIEMCY PRZED PRYZNANIEM SIĘ DO PRZEGRANEJ.

Najważniejszym zagadnieniem europejskim jest ciągle sprawa odszkodowań niemieckich, okupacji Ruhry, oraz wogóle sprawa stosunków niemiecko-francuskich. W tej chwili jesteśmy w obliczu zwrotu, którego początek zaznaczamy już od dwóch tygodni, a mianowicie Niemcy widzą już, że swoim biernym uporem w Zagłębiu Ruhry nie nie zyskały, że sprawę przegrały, a tylko nie wiedzą, jak z tego wszystkiego wybrnąć i do klęski się przyznać.

MOWA CURZONA.

Obecnie taką sposobność do wycofania się z zajmowanego dotychczas stanowiska znalazły. Sposobnością tą jest mowa angielskiego ministra spraw zagranicznych Curzona, wygłoszona niedawno w Izbie Lordów. O tej mowie już wspominaliśmy. Otóż w mowie tej Curzon nawołuje Niemcy do przedstawiania swych pozycji, albo na ręce Francji i Belgii, albo też na ręce wszystkich sprzymierzonych i zapewnia, że propozycje te będą rozpatrzone.

MOWA CURZONA — DESKĄ RATUNKU DLA NIEMIEC.

Zachęty lorda Curzona uchwyciły się Niemcy jak deski ratunku. Nie przyznają się jednak do tego, tylko głoszą, że mowa ta zupełnie zmienia położenie. W rzeczywistości tak nie jest, gdyż od początku Francja oświadczała, że o opuszczeniu Zagłębia Ruhry nie ma mowy, a Niemcy, jeśli chcą polepszyć swoje położenie, niech zwrócą się do niej z propozycjami, z których by wynikało, że chcą płacić.

NIEMCY RADZĄ NAD NOWEMI PROPOZYCJAMI.

Niemcy jednak, spodziewając się złamać energię Francji w Zagłębiu Ruhry, nie zwracali na jej oświadczenia uwagi i dopiero teraz, po mowie lorda Curzona, gotowi są przyznać się do przegranej. W tej chwili toczą się w rządzie niemieckimi narady nad treścią propozycji, które mają być przedstawione państwu Ententy. Podobno Niemcy gotowi są zaofiarować 32 miliardów marek w złocie, jako odszkodowania, oraz zgodzić się na

neutralizację Nadrenji na lat 99. Byłby to już znaczny postęp, zdaje się jednak, że na te propozycje niema jeszcze w Niemczech zgody, a zwłaszcza opierają się niemieccy przemysłowcy, uważając, że to z ich kieszeni te odszkodowania będą zapłacone.

SENAT BELGIJSKI

w związku z egzekucją prałata Budkiewicza, powziął jednomyślną uchwałę przeciwko metodom terroru, stosowanym przez sowiety.

ZAKAZ WJAZDU MISJONARZY KATOLICKICH W ROSJI.

Rząd sowiecki przesłał swym przedstawicielstwom zagranicznym zakaz wydawania wiz na wjazd do Rosji misjonarzom katolickim.

WYNIKI WYBORÓW W BULGARJI.

Zwolennicy rządu obecnego 215 głosów na ogólną liczbę 246, komuniści 15 głosów, blok opozycyjny 14, socjaliści 1 głos. Reszta głosów nie zdecydowanych.

JAPONJA NIE UZNAJE PRZEDSTAWICIELSTWA ROSJI.

Z Tokio donoszą, że odbyło się tam posiedzenie gabinetu poświęcone sprawie rosyjskiej.

Wedle niektórych dzienników japońskich, — gabinet japoński postanowił oświadczyć rządowi rosyjskiemu, iż nie jest w możności uznać Joffego jako przedstawiciela oficjalnego Rosji.

BRONSZTEJN-TROCKI CHORY.

Herszt bolszewików, chwała i ulubieniec żydostwa Lejba Bronsztejn-Trocki nie uniknął choroby. Tego zżera rak żołądka, choroba nieuleczalna i prędzej niż paraliż postępująca, niszcząca życie ludzkie.

ZABURZENIA W TURCJI.

Z Konstantynopola komunikują, że w okęgach Trapezundu i Izmidt rozpoczęły się poważne zaburzenia wśród oddziałów wojskowych. Zaburzenia te zostały spowodowane przez bolszewików i są tłumione surowymi środkami.

Zebrań narodowe w Angorze zostało rozwiązane. Nowe wybory będą przeprowadzone w czerwcu b. r. Nowe zgromadzenie narodowe zajmie się przede wszystkim sprawą traktatu pokojowego. Natychmiast po rozwiązaniu zgromadzenia narodowego w całej Anatolji został ogłoszony stan wojenny. Twierdzą, że Kemal Basza ogłosi dyktaturę wojskową w celu przeciwdziałania wpływom skrajnych prądów i bolszewików, pragnących za wszelką cenę nie dopuścić do podpisania traktatu pokojowego z państwami koalicji.

Jenerał Ljajim Kaabekir-Basza otrzymał rozkaz natychmiastowego udania się na front, gdyż w powierzonych mu wojskach armji wschodniej

daje się również zauważyć wpływ agitacji bolszewickiej

Przyjaźń z bolszewikami bokiem wychodzi tu-
rockim politykom.

WYPADKI POLITYCZNE OSTATNICH DNI.

Najbliższe dni przyniosą wiadomość na co się Niemcy zdecydowały, o tymczasem przypatrzmy się innym ważniejszym wypadkom politycznym ostatniego tygodnia:

Papież a Mussolini. Notowaliśmy przed tygodniem, że we Włoszech partja katolicko-ludowa t. zw. populari, przestała popierać rząd Mussoliniego. Z góry przewidywaliśmy, że na Mussolinim ten krok warcholski nie czyni żadnego wrażenia. Obecnie donoszą z Rzymu, że Papież w tym sporze między Mussolinim a partją Populari, stanął po stronie Mussoliniego. Z faktu tego wynika jasno, że dla jakiejś partji sama firma katolicka nie wystarczy, jeśli brak jej rozumu, oraz uczucia katolickiego.

Konferencja lozańska. Zostały wznowione rokowania pokojowe z Turcją w Lozannie. W konferencji lozańskiej biorą udział przedstawiciele 10 państw: Anglii, Włoch, Francji, Grecji, Japonji, Jugosławji, Rumunii, Belgji, Stanów Zjednoczonych i Turcji. Kwestji, co do których nie osiągnięto jeszcze zgody, są następujące: Sprawa Mossulu obfitująca w naftę, sprawa bezpieczeństwa cudzoziemców w Turcji, sprawy finansowe i gospodarcze, oraz sprawy odszkodowań grecko-tureckich.

Atak litewski przeciw Polsce wymierzony w sprawie pasa neutralnego został odparty. Liga narodów nie uznała niesłuszných pretensji Litwy.

Mussolini zakazał socjlistom obchodzenia świąt 1 maja. Jest to najlepszy sposób na żydowskie awantury.

Sejm i Senat.

Wub. tygodniu odbyły się tylko dwa posiedzenia Sejmu.

Dnia 23 kwietnia mniejszości narodowe sprzeciwiły się ustawie o 500 miljonowy kredyt dla reemigrantów z Niemiec. Niby to z wielkiej troskliwości dla skarbu państwa. Oczywiście Sejm nie uwzględnił owej troski i uchwalił pomoc dla powracających Polaków. — Rosjanin pos. Serebrianikow sprzeciwił się rozbieraniu cerkwi rosyjskiej w Warszawie t. zw. Soboru na Placu Saskim. Jest to jedna z najbrzydszych budowli w Polsce, która poza tem przypomina żywo ciągle niewolę carską. I to również Sejm odrzucił. Wyzwolenie głosowało wyjątkowo przeciw wnioskowi Rosjanina. — Wreszcie została poruszona dzięki nagłemu wnioskowi Związku Ludowo-Nar. i Piasta sprawa Jaworzyny. Zbyt ostro mówił

pos. Osiecki, ale za to pos. Rymar imieniem Zw. Lud.-Nar. w sposób rzeczowy i spokojny zaznaczył, że Polska dąży do tego, aby po wojnie wygasić te wszystkie ogniska zapalne, zabić te rany, które zadano nam w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy. I Czechom powinno zależeć na tem, by w sprawie Jaworzyny sprawiedliwość nam wymierzono. Dlatego wolno nam podnieść dziś głos przestrogi w tej sprawie. Wniosek obu klubów uchwalił Sejm jednomyślnie.

Na posiedzeniu komisji zdrowia publicznego wysłuchano referatu p. Falkowskiego (Z. L. N.) o projekcie ustawy w przedmiocie zwalczania chorób wenerycznych.

W jednym z artykułów przyjęto poprawkę, wedle której minister zdrowia publicznego władny jest w miarę potrzeby wydawać rozporządzenia w kierunku stopniowego wprowadzenia przymusu przedstawiania świadectw zdrowia przy zawieraniu ślubów. Takiej inowacji przyklasnąć należy tembardziej, iż niektóre państwa sąsiadujące z Polską oddawna już wprowadziły u siebie nie tylko stały przymus w przedkładaniu świadectw zdrowia, ale także i przymus leczenia chorób wenerycznych pod groźbą kar wolnościowych.

Dość bałamuctwa!

Przeżywamy chwile ważne, decydujące: rozgrywa się bowiem walka o to, czy w Polsce ma rządzić większość polska, czy też obóz między-narodowy wraz z mniejszościami narodowymi.

W chwili takiej obowiązkiem każdego jest zająć wyraźne stanowisko: po jednej lub po drugiej stronie. Trzeba jasno powiedzieć: jestem za rządami polskiej większości, albo jestem za juden-Polską. Trzeciego wyjścia niema.

Nie każdy jednak lubi i chce się decydować. Kaście naprzykład wybierać p. Matakiewiczowi z katolicko-ludowych, kiedy on właśnie nie lubi ani jasnych stanowisk, ani prostych dróg.

Posel Matakiewicz umie się zdobyć na decyzje, ale tylko w pewnych określonych sprawach, gdy chodzi naprzykład o to, żeby był posłem, bo p. Matakiewicz wie dobrze, że posłem musi być zawsze.

Zdecydowanie p. Matakiewicza ogranicza się więc do podobnych wypadków namacalnych, że się tak wyrazimy — bardziej do jego osoby dopasowanych, ale — w polityce? Tu już p. Matakiewicz nie poradzi. Bo i jakże: on miałby wybierać między obozem narodowym, a obozem międzynarodowo-masońsko-mniejszościowym. Jak można nawet czegoś podobnego od niego wymagać. Przecież los, czy też jakiś nakaz, umieścił go w stronnictwie katolickim, a on sympatjami ciąży do innych, właśnie katolicyzm zwalczających.

Zbyt wielka rozbieżność, wskutek której pos. Matakiewicz musi iść raz na prawo, raz na lewo. W gruncie rzeczy p. Matakiewicz w chwilach decydujących jest zawsze tam, gdzie go ciągnie — na lewo.

Przypomnijmy tylko jeden wypadek z zeszłego Sejmu: rozgrywała się walka o ukrócenie samowoli Piłsudskiego, p. Matakiewicz się cofnął, już go wówczas nie było, wyszedł za drzwi, od głosowania się wstrzymał, a na drugi dzień poparł plany p. Piłsudskiego.

A w tym Sejmie: po wyborach klub p. Matakiewicza wstępuje do klubu Chrześcijańsko-Narodowego, a więc do ósemki. Jednak korzyść stąd niewielka, bo gdy ósemka zajęła opozycyjne stanowisk wobec rządu generała Sikorskiego, p. Matakiewicz z solidarności się wyłamał i oświadczył gazeciarzowi z brukowego „Kurjera Porannego“, nazywanego „Kanałem Porannym“, że klub jego popiera rząd generała Sikorskiego. Oświadczenie to wielce przypadło do smaku żydom i różnym masonom.

A ostatnio: Gdy zaczęły się między stronnictwami ósemki a Piastem rokowania o utworzenie polskiej większości, p. Matakiewicz opuszcza wraz z trzema posłami — poseł Maślanka pozostał — klub Chrześcijańsko-Narodowy i w ten sposób osłabia blok ósemki, gdyż z rachunku o większość wypadają czterech posłów. POCO to zrobiono? P. Matakiewicz przypomniał sobie, „istnienie w Polsce kwestji bezrolnych i mało-rolnych“ i zauważył, że w klubie chrześcijańsko-narodowym zasiadają ziemianie, z którymi zasiadać nie mógł. Zgodzi! — nie mógł. Ale czemu wcześniej tego nie zauważył, i jak wytlómaczy, że z kroków jego ucieszył się konserwatywny „Czas“ krakowski, który równocześnie podburza tychże samych ziemian również do zerwania porozumienia z Piastowcami i wystąpienia z klubu Dubanowicza.

Ale nie bawny się w ciuciubabkę, bo nie ulega wątpliwości, że chodziło tu o rozbicie porozumienia. Generał Sikorski nie darmo w imieniu stojących za nim sfer masonsko-lewicowych robi intrygi, aby do większości polskiej nie dopuścić, a w zabiegach tych liczy i na ziemian i na radykałów z panem Dąbskim (P. S. L. „Piast“) i na p. Matakiewicza. P. Matakiewicz poszedł tym intrygom na rękę.

I jak jeszcze? P. Matakiewicz zdobył się na to, iż udzielił wywiadu żydowskiemu „Kurjerowi Polskiemu“ (w piśmie tem pracuje 22 żydów i 2 katolików), w którym to wywiadzie oświadczył, że

„nie należy uniemożliwiać istnienia obecnemu rządowi generała Sikorskiego, który w ciężkich warunkach dał dowody energii“ (pewnie p. Matakiewicz ma na myśli zamknięcie Towarzystwa „Rozwój“. Red.).

i oświadcza dalej,

„że przystąpienie na ślepo do większości, zwłaszcza w momencie, gdy poważni członkowie grup, zawierających pakt, podnoszą rozmaite wątpliwości — byłoby czynem nierozważnym“.

Przystąpienie zatem do jedynie możliwej polskiej większości uważa p. Matakiewicz za „czyn nierozważny“, a popieranie rządu generała Sikorskiego, opierającego się na żydach, Niemcach i socjalistach i t. d. jest widocznie wedle p. Matakiewicza czynem wysoce rozważnym. Ciekawem też dowiedzieć się, że dla p. Matakiewicza mianodajnem jest stanowisko p. Dąbskiego i kilku z nim związanych Belwederczyków z „Piasta“, gdyż ich to właśnie musi mieć na myśli, mówiąc o „poważnych członkach grup zawierających pakt“. Ma zapewne też na myśli ziemian niezadowolonych z układu, ale w takim razie co się stało z zaznaczaniem „istnienia w Polsce kwestji bezrolnych i mało-rolnych“ (oświadczenie w „Ludzie katolickim“).

Podajemy powyższe rzeczy do wiadomości publicznej nie dlatego, żeby nam chodziło o starcie p. Matakiewicza i jego klubu, ale uważamy, że w tej chwili, tak ważnej dla Polski, ustać winno wszelkie bałamuctwo, tembardziej, jeśli to bałamuctwo ubiera się w szaty katolicyzmu. — Musimy przecież dziś wiedzieć, kto jest za rządami Polaków w Polsce, a kto przeciw nim. W rządy polskiej większości nie można wątpić, tylko obowiązkiem każdego Polaka-patrioty jest ze wszystkich sił czynić o nie wysiłki i starania. Kto jest obojętny, już się tem samem potępia, tembardziej zaś ten, kto mydlikuje i mać. Sprawy muszą stanać jasno!

Polacy na uroczystościach włoskich w Rzymie.

W ub. tygodniu odbyły się w Rzymie olbrzymie i podniosłe uroczystości z powodu rocznicy założenia tego miasta. Na to święto wyjechała z Polski delegacja dziennikarzy, z którą pomiedzy innymi pojechał pos. Zamorski.

Włosi i rząd włoski przyjmowali naszych delegatów z wielką serdecznością. Delegaci mieli audjencję u prez. Mussoliniego, przewodcy faszystów, jakoteż u innych wysokich dygnitarzy Włoch. Poza tem byli obecni na rewji wojsk faszystowskich; 80 tysięcy młodych faszystów w czarnych koszulach i fezach na głowach maszerowało i wznosiło okrzyki na cześć swojego ukochanego Wodza.

Polacy, którzy patrzyli na tę chwilę, doznali bardzo głębokiego wrażenia. Myśli ich pobiegły do Polski, gdzie kraj zniszczony rządami socjalistów i żydów, oczekuje codziennie na zdrowy rząd narodowy.

O pobycie Polaków we Włoszech podamy prawdopodobnie wiadomości, z którymi podzieli się zapewne z nami pos. Zamorski.

Powołanie rezerwistów rocznika 1896 oraz przegląd rocznika 1902.

Dnia 24 maja b. r. rozpocznie się druga seria ćwiczeń dla szeregowych rezerwy roczników 1896 i tych szeregowych z r. 1897, którym ośroczono termin ćwiczeń do następnego powołania.

Nadto szeregowi rezerwy rocznika 1895, którzy są z zawodu rolnikami i prowadzą gospodarkę rolną własną, dzierżawę lub też swoich rodziców czy dziadków, a którzy, ze względów gospodarczych, pragnęliby odbyć ćwiczenia, zamiast we właściwym okresie trzecim, już w okresie ćwiczeń, przeznaczonych dla szeregowych rezerwy rocznika 1896 — winni złożyć do dnia 5 maja w P. K. U. odpowiednio udokumentowane podania.

Ewentualne uwzględnienie prośby nastąpi w tych wypadkach przez przesłanie imiennej karty powołania.

Drugi okres ćwiczeń trwać będzie do 7 lipca 1923 r.

Rezerwiści, którzy w opóźnionym terminie przybędą na ćwiczenia lub też wogóle nie stawiają się do ćwiczeń, będą podlegać ustawowej karze.

W czerwcu b. r. nastąpi przegląd rocznika 1902. Po przeglądzie rocznik 1902 będzie niebawem powołany na ćwiczenia. Bliższe szczegóły podamy później.

W sprawie ustawy o szynkach.

Otrzymałmy list od jednego z naszych Czytelników w sprawie projektu o ustawie o szynkach i sprzedaży alkoholu. Píše on między innymi tak:

Jeżeli Sejm wyznaczy jeden szynk na 2.500 mieszkańców, to nie uważam tego za rzecz dobrą. W Polsce mało jest bowiem wsi, w których byłoby aż 2.500 mieszkańców. Wsie są u nas małe. Musiałoby się łączyć dla tej jednej sprawy szynków po 2 lub 3 wsi razem, aby dla nich tworzyć jeden szynk. A przecież może się zdarzyć, że jedna z tych wsi zgodzi się na szynk, a inna nie zgodzi się, jakże więc sprawę będzie można załatwić? Skoro zaś nie będzie koncesjonowanych szynków, to rozpanoszy się szynkarstwo pokątne, jeszcze bardziej, niż to jest teraz.

Druga sprawa — to procent alkoholu. Obecnie nie wolno, według ustawy, sprzedawać silniejszej wódki niż 45 procentowej. Mało kto jednak zakazu słucha, bo wszyscy przecie wolą wypić kieliszek mocniejszej, niż kilka słabszej. I zno-

wu otwiera się pole do szerokiego nadużyć, a to jest gotowe pole do działania dla — żydów. Obecnie bowiem nie wolno sprzedawać spirytusu wprost rafinerjom tylko likiernikom. Tych zaś w małym miasteczku jest zawsze kilku (oczywiście zawsze żydów), dostają oni koncesję na wyrób likieru, a spirytus sprzedają po ile sami chcą.

O do nadawania koncesji, to najlepiej zastanowić tu procent ludności. Gdzie w Polsce znajduje się większość żydów na wsi — oddać szynk żydowi, gdzie większość polska — Polakowi. Będzie to sprawiedliwe i zupełnie proste. Poza tym zaś trzeba by, aby każdy z szynkarzy wykazał się nie tylko sam swoim stosunkiem do wojska, ale, aby wykazał go również co do swoich dzieci. Mamy bowiem wielu synów żydowskich szynkarzy, którzy w czasie wojny bolszewickiej byli zagranicą, a teraz wrócili i śmieją się z Polaków.

W sprawie wreszcie procentu alkoholu w wódce, to najlepiej wziąć przykład z dawnej Austrii i wyznaczyć przynajmniej 70 procent. Poza tym zaś każdy koncesjonariusz powinien móc prowadzić towar, skąd chce, byle mógł wykazać się koncesją.

(Z poglądami tego listu nie zgadzamy się we wszystkim, ale chętnie umieszczamy go, aby wszyscy mogli się w tej sprawie szynków wypowiedzieć.

(Red).

Odstąpcie od żydów!

Wszyscy chłopci z 30 tysięcy wsi polskich troszczą się przez całe życie i pracują w tym celu, aby za swoją pracę kupić chociaż mały kawałek ziemi i postawić sobie swój własny mały domek; najszcześliwsi czują się wtedy, skoro mogą na własność kupić sobie kawałek roli pod uprawę.

Wszyscy emigranci z Ameryki, skoro przyjadą po 20 latach do kraju, nie szukają dzierżawy, roli czy domu, chociaż najpiękniejszego, ale kupują ziemię, drzewo, cegłę i budują domy na swoją własność.

Wszyscy rolnicy są wtedy zadowoleni i szczęśliwi, gdy nabędą małą chociaż chatkę dla siebie.

Wszyscy parobcy dworscy dążą do tego, aby mieć jedno choćby prosię, chociaż dwie, ale swoje kury.

Wszystkie dzieci i niemowlęta we wsi czy w mieście mają swoje lalki i zabawki których pilnują i strzegą, bronią placemk pazurkami, skoro chce im ktoś tę małą ich własność zabrać.

Wszystkie ptaki i zwierzęta bronią swoich gniazd i legawisk, jako własności.

Wszystkie pszczoły i mrówki bronią wstępu do uli i mrowisk.

Za jedno jabłko toczą się w sądach procesy. A dziś wiedzą już wszyscy, że żydzi dążą w Polsce do tego, aby znieść własność i za-

— 1 —
prowadzić wspólność komunistyczną i upaństwo-
wić wszystkich

Chcą odebrać ziemię chłopom, dom gospodar-
zowi, ostatni przychówek biedakowi.

A jednak są tacy, którzy pomagają posłom
żydowskiemu do walki z Polską.

Czy nie sprowadzają oni rewolucji w Polsce?

Posłowie z lewicy! Zaklinamy was na Boga,
jeżeli nie możecie zgodzić się na współpracę
z prawicą, to odstąpcie przynajmniej od żydów!

Posłowie z lewicy! Błagamy was, nie zaprze-
paszczajcie 20 milionów chłopów polskich przez
waszą współpracę z żydami nad rewolucją w Pol-
sce!

Wojciech Włacek z Machowa.

Informacje prawne.

ULGI PODATKOWE DLA SPÓŁDZIELNI.

Uchwalona przez Sejm ustawa o państwowym
podatku dochodowym przewiduje ulgi dla insty-
tucji spółdzielczych w tym kierunku, że od ogól-
nego dochodu spółdzielni, działających na mocy
ustawy z dnia 29 października 1920 r., należy po-
tracać kwoty przekazane do funduszy nie pod-
legających, wedle statutu spółdzielni, podziałowi
między członków.

OPLATY STEMPLOWE.

Ukazała się w Dzienniku Ustaw i wchodzi
w życie od 8 maja b. r. ustawa o podwyższeniu
opłat stempłowych, oraz podatków: spadkowego
i od darowizn. Przepisy zawarte w powyższej usta-
wie, ze względu na ich wagę, podamy obszernie
w najbliższych numerach. Tu ograniczymy się tyl-
ko do kilku informacji: Opłaty stempłowe zosta-
ły podwyższone znacznie. Opłaty od podań, które
dotychczas wynosiły 200 marek polskich, zostały
podwyższone do 15.000 Mk., nadto od każdego
załącznika opłata wynosi dodatkowo 3.000 Mk.

Stałe opłaty stempłowe, które dotychczas wy-
nosiły 20 Mk., podniesione zostały do 1.500 Mk.

Układ sił w Sejmie.

W związku z utwodzeniem polskiej większości
sejmowej właściwym będzie przypatrzeć się ukła-
dowi sił w Sejmie i w tym celu podajemy poni-
żej liczebność poszczególnych klubów:

Związek Ludowo-Narodowy . 98

P. S. L. „Piast“ 70

Klub Chrześcijańskiej Demokr. 43

Klub Chrześcijańsko-Narodowy 24

Razem kluby polskiej większości — 235 posłów.
Zbliżony do większości Klub N. R. R. — 18 po-

słów. Niezdecydowany Klub katolicko-ludowy —
4 posłów.

Kluby lewicy składają się:

Wyzwolenie 48

P. P. S. 41

Klub Okonia 4

Stapińczycy 3

Komuniści 2

co razem daje 98 posłów.

Mniejszości narodowe:

Żydzi 34

Niemcy 14

Ukraińcy 21

Białorusini 11

Rosjanie 1

razem wrogie mniejszości narodowe 84 posłów.

Nadto grupa chłiborobów ukraińskich, stoją-
cych na gruncie porozumienia polsko-ukraińskie-
go 5 posłów.

Po utworzeniu się więc rządu parlamentarne-
go będzie on mógł liczyć na 257 głosów polskich
i 5-ciu chłiborobów ukraińskich, przeciw zaś bę-
dzie tylko 98 głosów polskich lewicy z komuni-
stami oraz 84 głosy mniejszości narodowych.

Stała Wystawa Rolnicza w Częstochowie.

Centralne Tow. Rolnicze, chcąc wykorzystać co-
roczne wędrowki ludu do Częstochowy postanowiło
zorganizować na terenie Wzorowej Zagrody Wło-
ściańskiej w Częstochowie w czasie letnich miesięcy
Stałą Wystawę Rolniczą.

Teren powyższy, jako położony w sąsiedztwie Ja-
snej Góry, koło Parku Miejskiego, nadaje się szcze-
gólniej do powyższego celu.

C. T. R. za pośrednictwem Episkopatu Polskiego,
miejscowego duchowieństwa, zaprzyjaźnionych insty-
tucji rolniczo-społecznych z całej Polski oraz swych
organizacji prowincjonalnych, będzie się starało skie-
rować na Wystawę cały ruch państwowy. — Również
w czasie lata będzie zorganizowany w Częstochowie
cały szereg zjazdów i zebrań rolniczych, będą urzą-
dzone specjalne wycieczki Towarzystw, Kółek, szkół
i instytucji rolniczych. Powyższa Wystawa będzie
punktem zbornym dla rolników całej Polski.

Stała Wystawa Rolnicza w Częstochowie obejmo-
wać będzie:

1) Właściwą Wystawę rolniczą — więc ekspona-
ty ze wszelkich dziedzin życia rolnika i wsi polskiej,
2) Gospodarstwo rybne i małostawkowe, 3) Pole do-
świadczałne, 4) Kino naukowe, objaśniane i odpo-
wiedniami pogadankami, wygłaszanymi przez instruk-
torów-specjalistów. Wszyscy zwiedzający otrzymają
bezpłatnie wydawnictwo p. t. „Jednodniówka wysta-
wowa C. T. R.“

Wystawa ma na celu: popularyzację wiedzy rolni-
czej i jej wyników wśród najszerszych sfer rolniczych
zbliżenie rolnika, jak również wytwórcy środków po-

moenicznych w rolnictwie i konsumenta wytworów rolnych, celem ułatwienia im wzajemnego zbytu produktów, zaznajomienie ogółu rolników z wytworami przemysłu polskiego, wchodzącego w zakres rolnictwa, wyjaśnienie potrzeb i wymagań rolnictwa w działach przemysłu, związanych z rolnictwem. Rozwój polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu.

Aby wystawa przyniosła korzyści i mogła się udać koniecznym jest — aby polskie firmy wzięły w niej liczny udział, zaś wszyscy, co będą w Częstochowie pozli na wystawę.

Wszelkich informacji o Wystawie Częstochowskiej udziela Referat Wystaw i Pokazów C. T. R. w Warszawie, gdzie można się zwracać ustnie lub na piśmie.

Minister z Wyzwolenia oszustem.

Przed ubiegłą sesją piotrkowskiego sądu okręgowego odbył się sensacyjny proces agronoma Bronisława Wesołowskiego, oskarżonego o uprawianie lichwy. Podczas przewodu sądowego wyjaśnił się z zeznań świadków, że oskarżony Wesołowski w roku 1921 nabył przez Ministerstwo rolnictwa traktor, rzekomo dla kółka rolniczego w Rawie i puścił ten traktor na pasek.

Mini. Poniatowski otrzymał w ten czas łapówkę 400.000 mk. oraz 4 pudy cukru, które Wesołowski doręczył mu osobiście. Prokurator w swem przemówieniu twierdził, że 4 pudy cukru i łapówka 400.000 bynajmniej nie są absurdem i nie są wyssane z palca. Oskarżony w ostatnim słowie, również nie zaprzeczał faktu dania łapówki.

Ładny minister, ładny poseł — członek klubu „Wyzwolenia!“ Sprawa znalazła się już u Marszałka Sejmu. Pos. Poniatowski będzie prawdopodobnie wydany sądom.

Korespondencje.

Ortel Król, pow. Biała Podlaska.

Mieszkańcy wsi Ortel Królewski, pow. Biała Podlaska, zebrani licząc na wiecu w dniu 15 kwietnia b. r., po wysłuchaniu przemówienia Ks. Jana Wüstenberga, jednogłośnie uchwalili rezolucję, prosząc o przesłanie jej do naszego Wysokiego Rządu i do Sejmu, treści następującej:

„Wprost nie do pojęcia, ohydna zbrodnia, dokonana na osobie ś. p. Ks. Prałata Butkiewicza przez służę Antychrysta, przez zacieklých wrogów Chrystusa, przejęła nas bólem bezgranicznym i ze czcią głowę chyląc przed bohaterstwem naszych męczenników za wiarę i Chrystusa, za umiłowanie Ojczyzny, prześladowanie cierpiących i mężnie głoszących: „Boga, nie ludzi słuchać będziemy“ — my, mieszkańcy wsi Ortel Królewski

1) protestujemy uroczyście razem z całym Narodem Polskim przeciwko gwałtom bezprzykładnym, dokonywanym na naszych braciach w Rosji; protestujemy uroczyście przeciwko więzieniu arcybiskupa Cieplaka i księży; protestujemy przeciwko barbarzyńskiemu prześladowaniu wiary chrześcijańskiej i moralności;

2) prosimy i wzywamy Rząd nasz, aby osłonił opieką i wyrwał z piekła bolszewickiego arcybiskupa Cieplaka i wszystkich uwięzionych księży i świeckich, by stanął w obronie praw i zasad wolności sumienia, tak niecnie i bezprzykładnie podeptanych;

3) prosimy i wzywamy Rząd nasz, aby, biorąc asumpt z tego, co się dzieje w Rosji, bezwzględnie tępił i karał wszelkie wrogi wystąpienia nieprzyjaciół naszej Ojczyzny, którzy dążą do tego, by w Polsce zasześcić jad bolszewizmu i komunizmu, a przez to wtrącić ją w otchłań nędzy, upadku i bezprawia;

4) wyrażamy cześć najgłębszą i uwielbienie dla ś. p. Księdza Prałata Butkiewicza, który śmiercią swą męczeńską tak szeroko i daleko zabłysnął przed całym światem cywilizowanym i otoczon jest aureolą męczeństwa i świętości — i wreszcie

5) wyrażamy współczucie najserdeczniejsze gnębiącym braciom naszym w Rosji i zasylamy: „sursum corda“!

Po przemówieniu p. Al. Szyszkiewicza i po odśpiewaniu „Roty“ wiec został przez przewodniczącego zamknięty.

PRZYPOMINAMY

że obowiązkiem dobrego Polaka jest popierać prasę narodową
Czy wysłałeś już prenumeratę?

Organizacja Związku Ludowo-narodowego.

Baczność Stojałowczycey powiatu wadowickiego!
W czwartek, dnia 17 maja b. r. o godz. 12 w południe, w sali „Sokoła“ w Wadowicach odbędzie się

Powiatowy Zjazd Delegatów i Mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego.

Ze względu na ważność spraw organizacyjnych, wybory Zarządu i obecność naszych P. P. Posłów, prosimy o wysłanie z każdej gminy co najmniej po jednym delegacie. Legitymacje uczestników zjazdu niech wydadzą Kola gminne Z. L. N. lub Mężowie zaufania. Osobnych zaproszeń rosyłać się nie będzie.

Sekretariat powiatowy Związku Lud.-Narod.

Rozpowszechniajcie nasze pismo.

KRONIKA.

MILJONÓWKA. W ostatnim cięgnięciu został wylosowany nr. 4.977.984.

NAGLY ZGON POSŁA. Onegdaj zmarł w Warszawie nagle na udar serca poseł Wojciech Wojciechowski, członek klubu Zw. Ludowo-narodowego, włościanin ze wsi Otrębusy, pow. Błoński. Na miejsce posła Wojciechowskiego wstępuje do Sejmu p. Rafał Sygietowicz, włościanin pow. rawskiego.

KURSY WALUT ZAGRANICZNYCH. W zeszłym tygodniu płacono za dolary — 46 tys. mkp., za funty szterlingi 216 tys. mkp. za franki francuskie 3.100 mp., za markę niemiecką półtóry marki polskiej.

JAKIE BĘDZIE LATO. Według przepowiedni kalendarzowych tegoroczne lato będzie nieszczerólnie pod względem pogody. Według tych przepowiedni kwiecień, maj i czerwiec mają być zimne i dżyste. Dopiero lipiec ma nam przynieść rozkosze ciepłego lata. Od lipca rozpoczną się upały i trwać będą do późnej jesieni.

UNORMOWANIE KAR W WOJSKU. Minister spraw wojskowych wydał rozkaz, określający ściśle kompetencję stosowania kar dyscyplinarnych przez dowódców wojskowych. Sprawa ta była dotychczas źródłem częstych nieporozumień między podwładnymi a przełożonymi.

Według nowego rozporządzenia dowódca ma prawo karania podwładnych z pominięciem postępowania sądowego do 4 tygodni aresztu lekkiego lub domowego, względnie 3 tygodnie średniego lub 14 dni ścisłego — przy przestępstwach pospolitych, zagrożonych karą pozbawienia wolności do 6 miesięcy (drobna kradzież, sprzeniewierzenie, oszustwo), o ile wymiar kary dyscyplinarnej jest wystarczający.

Również dowódca ma prawo karania dyscyplinarnego w wypadkach mniejszej wagi za występki przewidziane w wojskowym kodeksie karnym jak np. samowolne oddalanie się od oddziału, przekroczenie terminu urlopu, ucieczka z aresztów, o ile niema kwalifikacji dezereji, za nieposłuszeństwo rozkazowi, za obrazę podwładnego i t. d.

KOMU WOJSKO POZWALA NA WYJAZD ZA GRANICĘ. Według przepisów Ministerstwa spraw wojskowych zezwolenia na wyjazd za robotą za granicę nie mogą uzyskać z Powiatowych Komend Uzupelnień zdemobilizowani, urodzeni w latach 1898, 1899 i 1900, o ile są zdolni do służby frontowej. Ludzie, urodzeni w tych latach, ale przydzieleni do grupy C. 1 i C. 2, t. j. zdolni tylko do służby pozafrontowej oraz wogóle do służby wojskowej nie zdolni, zezwolenie na wyjazd otrzymać mogą.

Urodzeni w latach 1902 i 1903 zezwolenia na wyjazd bezwarunkowo nie dostaną.

TYTOŃ ZNOWU PODROŻEJE. Jak się dowiadujemy z kompetentnej strony, zamierzone jest podwyższenie cen za monopolową wyroby tytoniowe od 1 maja br. o 50 procent.

UDEKOROWALI SIĘ. Wśród odznaczonych orderem Polonia Restituta, jakie mają być nadane w dniu 3 maja oznaki 1-ej klasy otrzymają premier Sikorski i min. spraw zagr. Skrzyński.

MOST NA GRODNIE został wykończony. Jest to jeden z największych mostów w Polsce.

FALSZYWE PIENIĄDZE. Jak wykazało dotychczasowe śledztwo w sprawie pojawienia się we Lwowie fałszywych 50 tysięcznych banknotów, fałszyfikaty pochodziły z zagranicy, a najprawdopodobniej z wielkiej „centrali” fałszerzy, gdzie masowo fabrykowane, jak wiadomo, także banknoty po 10.000 mk. Wykazało też śledztwo, że fałszyfikaty były do Polski szmuglowane z Austrii przez Śląsk, a głównie Bogumin. Fałszerze zwozili do Małopolski banknoty fałszywe w walizkach o podwójnym dnie.

Dotychczas policja lwowska ma w swym posiadaniu około 400 sztuk fałszywych 50 tysięczek.

Kilkaset sztuk fałszyfikatów przyłapano w ostatnim czasie także na Wołyniu w Równem, w którym szajka jakaś usiłowała stworzyć centrale fałszerstwa na Wołyn i zasypać tamtejszą okolicę fałszyfikatami. Doniesiono także policji o przyłapaniu sfalszowanych 50-tysięczek w Sądowej Wiszni.

W Sądowej Wiszni aresztowano żonę Dawida Rolnika Rojżę, a przy rewizji u niej znaleziono 50 tysiączek fałszywych, na sumę 5-ciu milionów marek. Na wiadomość o obławie policyjnej Dawid Rolnik ukrył się i uniknął aresztowania, policja jednak poszukuje go, jako jednego z przypuszczalnych agentów bandy fałszerzy i ich fabryki.

Na szczęście większa część fałszyfikatów znajduje się już w depozytach policyjnych.

TAK POSTĘPOWAĆ NALEŻY! W niedzielę odbył się w Przeciążu okręgowy zjazd inwalidów. Przybyli zaproszeni s. Biały, pp. Kosydarski, Rymar i Tuleczek, generałowie Latinik i Jarosz z referentami. Wygłoszono cały szereg referatów, poczem mówili wszyscy trzej posłowie. Gdy zjawił się na sali poseł komunistyczny Łańcucki, posłowie obecni oświadczyli, że jeśli poseł Łańcucki zostanie, oni opuszczają salę, nie mogą bowiem pozwolić na to, aby agent bolszewicki litował się nad dolą inwalidów z wojny bolszewickiej. Prezydium zjazdu wyprosiło p. Łańcuckiego za drzwi. Może ta nauczka będzie przykładem, jak z burzycielami porządku w Polsce postępować należy.

DROŻYZNA A RABINI KRAKOWSCY. Rabin krakowscy zagrozili publicznie w bożnicach klątwą „chejrem” wszystkim współwyznawcom, którzy ośmielią się donieść władzom o przekroczeniach cennikowych ze strony kupców żydowskich. Klątwa „chejrem” jest według rytuału żydowskiego karą najcięższą wykluczającą wyklętego ze społeczeństwa, co użydów przestrzega się bardzo skrupulatnie. Zdarzenie powyższe podniesiono również na posiedzeniu magistratu krakowskiego przy omawianiu sytuacji żywnościowej. Dotychczas wiadomo, czy i w jaki sposób magistrat krakowski zareagował na ten

nowy dowód żydowskiej bezczelności, oraz wkroczenia rabinów w zakres spraw ogólnopństwowych.

ZJAZD MŁODZIEŻY WSZECHPOL. odbył się w Poznaniu w ub. tygodniu. Jest to już drugi zjazd naszej młodzieży. Ostatni wypadł imponująco. Byli obecni Roman Dmowski, Stan. Grabski, Zygm. Wasilewski i inni. W tym roku Młodzież Wszechpolska rozpocznie również działalność wśród młodzieży wiejskiej.

W trzecim zjeździe weźmie udział również wszechpolska młodzież włościańska i robotnicza.

ŚWIĘTO SOCJALISTYCZNE A SENAT. Konwent seniorów Senatu, zwołany na skutek żądania socjalistów, którzy domagali się, by wyznaczone na dzień 1 maja posiedzenie Senatu, odroczone z powodu święta robotniczego, odrzucił większością głosów propozycję socjalistów.

20 MILJARDÓW NA ODBUDOWĘ DOMÓW W POLSCE. Do Warszawy nadeszła wiadomość telegraficzna, że pewne towarzystwo w Ameryce wyasygnowało specjalnie 400 tysięcy dolarów (20 miliardów marek) na budowę i odbudowę domów w Polsce. Będzie to już ostatnia suma na cel powyższy. W tej sprawie wydział odbudowy tego towarzystwa w Polsce zwołuje na nadchodzący tydzień naradę zainteresowanych osób i instytucji.

SZARAŃCZA AZJATYCKA pojawiła się na obzarze 100.000 dziesięcin w gub. samarskiej.

SOCJALIŚCI CHCĄ POWITAĆ RZĄD NARODOWY STRAJKIEM KOLEJOWYM. Dowiadujemy się o projektowanym przez Zawodowy Związek kolejowy (socjalistyczny) strajku generalnym, który ma podłoże wybitnie polityczne. Mianowicie lewicowcy kolejarzy i pocztowcy chcieliby w ten sposób strajkiem generalnym przywitać nowy rząd.

Posłowie narodowi wszystkich obozów przestrzegają ogół kolejarzy przed tego rodzaju środkami, tem bardziej, że Sejm jest dla postulatów kolejarzy tryzliwie usposobiony.

ŻYD PERL NIE CHCE. Pan „Feliks“ Perl, będący obok p. Diamanda ozdobą PPS. oświadcza w „Robotniku“ co następuje:

„Po powrocie do Warszawy, wyczytałem swoje nazwisko w spisie członków Komitetu uczczenia marszałka Focha. Zaliczenie mnie do tego Komitetu nastąpiło bez mojej wiedzy i zgody i wobec tego pragnę stwierdzić, że członkiem Komitetu nie jestem. Feliks Perl“.

Pan Perl nie chce być popeesową perłą, zdobiącą Komitet uczczenia marszałka Focha! Pogromna Niemiec z pewnością czuć się tem będzie bardzo dotknięty! Swoją drogą wartoby stwierdzić, kto pozwolił sobie na taki żart, że tego przedstawiciela narodu, drżącego na widok karabinu, wpisał samowolnie na listę Komitetu, pragnącego uczcić największego z żyjących bohaterów świata.

3 PAROWCE DLA POLSKICH ROBOTNIKÓW JADĄCYCH DO FRANCJI. W Dunkierze urządzono obecnie linię okrętową, która służyć będzie wyłącznie

do transportów polskich robotników do Francji. Do dyspozycji tej linii oddano 3 parowce, z których jeden przeznaczony jest do odwożenia robotników do portu Le Havre i służyć będzie głównie do przewozu robotników rolnych. Dwa inne przewozić będą robotników przemysłowych.

JAK WARSZAWA PŁACI PODATKI. Warszawska kasa miejska obciążona jest nadmiarem pracy z powodu napływu płatników podatkowych. Przeciętnie codziennie około 3.000 ludzi uiszcza opłaty podatkowe.

POCH HONOROWYM OBRONCĄ LWOWA. Związek obrony Lwowa oraz towarzystwo powstańców 63 roku, zamianowali marszałka Focha, członkiem honorowym.

POMOC DLA OSADNIKÓW NA KRESACH. Ministerjum rolnictwa poleciło w filjach Banku Rolnego utworzyć akredytywy na pożyczki kredytowe w gotówce dla powracających reemigrantów nie posiadających środków na zagospodarowanie się.

Dla powiatu Brześć Litewskiego wyznaczono 90 milionów, dla białostockiego 20 milionów, dla łuckiego 40 milj., dla nowogródzkiego 250 milj. i dla Wileńszczyzny 200 milionów. Według udzielonej instrukcji komitety powiatowe przyznawać mogą pożyczki do wysokości półtora miliona na gospodarstwa bez dodatkowego zabezpieczenia w walucie złotej.

KOBIETA-POTWÓR OD 10-CIU LAT ZABIJAŁA DZIECI. Na skutek doniesienia sąsiadów, aresztowała w ub. tygodniu policja warszawska 50-letnią Antoninę Łukę, która od 10 lat trudniła się dobrze płatnym procederem — usuwaniem noworodków tajemnych matek. Proceder ten byłaby stara wiedźma uprawiała nadal spokojnie, gdyby nie wypadek, który dopiero dał sąsiadom powód do podejrzenia.

Przed kilku dniami bowiem zjawiła się u Łukowej jedna z matek i zażądała zwrotu dziecka. Łukowa oburzona takim żądaniem oświadczyła jej, że to pierwszy raz zdarza się, aby ktoś mógł żądać z powrotem dziecko oddane jej na utrzymanie, a zresztą nie pamięta ludzi, którym dziecko oddała.

Badana na policji zeznała, że przyjmuje już od 10-ciu lat dzieci od położnic i za każde dziecko otrzymuje 200 tysięcy marek. Pod żadnym warunkiem jednak nie chciała zeznać, co się stało z dziećmi. Policja wdrożyła energiczne śledztwo, które niewątpliwie rzuci światło na ohydny proceder jednej tylko z podobnych zawodowych zabójczyń dzieci.

ŚMIERĆ ZA SNOPEK SŁOMY. Wieś Babiniec, gm. Wancierzów, pow. Częstochowski, tonęła w ciemnościach nocy. Na wsi o godz. 11 wieczór panuje już głucha cisza, więc słychać szmer każdy i nogi stąpanie. To też mieszkańcy Babinca Michałowi Dróżdż, gdy się zbliżała północ, wydały się podejrzane odgłosy jakiegoś dochodzącego z obejścia chaty. Zaniepokojony Dróżdż wyszedł za próg domu swego i ujrzał sylwetkę jakiegoś człowieka, który wykradał ze stodoły słomę. Szybkim ruchem sięgnął po karabin i nie czekając długo, wypalił, z karabinu w stronę nieproszonego gościa. Dał się słyszeć jęk trafionego

kulą karabinową i na ziemię upadł trup człowieka, który, jak się okazało, był Bronisławem Psiukiem, ujętym przez Drożdża na kradzieży słomy. Doraźna kara, wymierzona na osobie Psiuka, będzie zapewne ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy w ciemnościach nocy zwłaszcza szukają nie swojej własności. Jednakże najsurowszy sąd nie skazałby Psiuka za kradzież słomy na karę śmierci, to też Drożdż, kładąc go trupem, wymierzył mu zbyt surowo sprawiedliwość. Dlatego będzie on odpowiadał za zabójstwo człowieka i nieprawne posiadanie karabinu wojskowego.

NOWE POWSTANIE CHŁOPSKIE NA UKRAINIE. Z Odessy donoszą, że w powiecie tyraspolskim wybuchło powstanie chłopów. Tyraspol został zajęty przez powstańców, którzy idą w kierunku Odessy.

W obwodach Charkowa i Odessy koncentrują się bolszewicy pospiesznie oddziały czerwonej armii.

Z Piotrogradu donoszą o ponownych aresztowaniach, dokonywanych w Piotrogradzie i Moskwie. — Aresztowania dokonywane są głównie wśród urzędników sowieckich. Bolszewicy tłumaczą aresztowania urzędników tem, że zasła konieczność przeczyszczenia ich — gdyż okazało się, iż są między nimi żywi wrogie bolszewii.

PRZED NOWYMI ZBRODNIAMI. Niebawem rozpocznie się w Moskwie nowy proces antypolski. Jako oskarżeni zasiadają p. Jabłoński i 12 sióstr Zgromadzenia Franciszkanów, które pracowały w Zakładach Wychowawczych w Petersburgu.

ANGIELSKA IZBA GMIN przyjęła projekt ustawy, na mocy której prawa wyborcze kobiet będą zrównane w całej rozciągłości z prawami wyborczymi mężczyzn.

ESKADRA MARSZ. FOCHA. W podróży marszałka Focha do Polski eskortować go będzie 8 aeroplanów pod komendą kapitana Papina.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Kazimiera Stachowicz 1000 Mk; Ludwik Pleczora, Kozy 1000; Władysław Zuber, Kozy 1000; Jan Koczur, Kozy 1000; Tomasz Zontek, Kozy 1000; Ks. Józef Kilian, Oleśkowice 2000; Wawrzyniec Jaroń, Nowosiółki 4000; Franciszek Dubarek, Siemiechów 2000; Franciszek Mudryk, Bystrowice 4000; Józef Górski, Brzezina 4000; Stanisław Wrona, Husów 1000; Jan Marczak, Jaśliska 1000; Jan Kądzioła, Ryczów 1000; Katarzyna Pyrtek, Międzybrodzie Lipn. 1000; Ksiądz Adolf Majewicz, Turza 2000; Edward Bara, Dłutów 4000; Marcin Młynarski, Tryńcza 1000; Józef Bartnik, Grojec 1000; Józef Walusiak, Porąbka 1000; Bylwester Pec, Lubno Opacie 1000; Szymon Ponisz, Siedlec 3300; Wawrzyniec Kusior, Płociczno 3000; Franciszek Goleń, Potakówka 2000; Erazm Skórnicki, Dźwiniacz Gór. 1000; Tomasz Gień, Miękinia 1000; Leon Malczyk, Barwałd Śr. 1000; Ludwik Duda, Morawsko 4000; Jan Giełdź, Niedzieliska 1000; Stanisław Giemza, Strzelce W. 2000; Wojciech Piszczek, Leńcze G. 4000; Stanisław Targosz, Leńcze 2000; Michał Konrad, Wola Węgierska 1000; Wła-

dysław Lewicki, Przemyśl 2000; Antoni Mrózek, Zywiec 4000; Edmund Duźniak, Kozy 4000; Ignacy Duźniak, Kozy 2000; Walenty Duźniak, Kozy 1000; Michał Arcichowski, Warszawa 4000; Jan Mleczko Hecznarowice 8000; Jan Müller, Czeremuszna 1000; Józef Roman, Burzyn 1000; Błażej Ciaciek, Bratucice 2000; Ks. Ludwik Grabowski, Białowa 1000; Ksawery Wójcik, Jaźwiska 4000; Tomasz Stawowy, Wysoka 8000; Ignacy Fuksa, Linów 1000; Stanisław Broszkiewicz, Pogwizdów 2000; Jan Szostak, Świdówka 1000; Kasper Machora, Zawiercie 1000; W. Okrasa, Włodowice 1000; Tomasz Biernat, Rzezawa 1000; Antoni Wojciechowski, Kraków 1000; Józefa Suchoniówna, Kraków 1000; Jacenty Ciszowski, Nowa Góra 2000; Wojciech Gaczol, Brzezowiec 1000; Jan Stefanik, Baczów 2000; Drobne 1000 Mk.

KOWALE KOŁKA ROLNICZE!!!

zakupują

Podkowy gotowe i półgotowe w fabryce podków i okuć budowlanych

KRES S. A. BIAŁA (Małop.)

Dzienna produkcja maszynowa:

15.000 sztuk

Ceny niskie. Szybka wysyłka. Wysyłka od 50 kg. wzwyż. Poszukuje się dobrych agentów.

Parcelacja!

Bobulińce-Kujdanów, 14 km. od miasta powiatowego i stacji kolejowej Buczaczy, czarnoziem podolski, głęboki, przepuszczalny.

Cena za morg 2 do 3 miliony Mk.

Barysz, 1 km. od stacji kolejowej Jezierzany-Barysz w powiecie buczackim, czarnoziem podolski, głęboki, przepuszczalny. W miejscu kościół, szkoła, dom ludowy itd.

Cena przeciętna za morg Mk 3,000.000.

Szczegółowych informacji udziela nasz delegat **JAN RACZKA** w Bobulińcach od środy do soboty, w Baryszu od poniedziałku do środy.

Bouszów, (folwark „Kornelin”), 1 km. od stacji kolejowej Bursztyn-Demianów, powiat Rohatyn, czarnoziem podolski, łąki 2- i 3-kośne. Kościół parafialny i poczta w Bolszowcach o 7 km.

Cena za morg 3 do 4 miliony Mk.

Informacje na miejscu w Zarządzie dóbr — umowy w Banku.

Pisemne wyjaśnienia udzielamy za zwrotem kosztów porta pocztowego.

BANK ZIEMIEN S.A.
Lwów, Kopernika L. 4.

Bitwa na niebie!

Co? Gdzie! Jak! Kiedy?

Przyslij 1500 mk. pod adresem:
W. NARODOWICZ ul. Krochmalna 83
w Warszawie, a otrzymasz od-
wrotną pocztą ciekawą Książkę
pod powyższym tytułem. ===

Żadaćcie bezpłatnie

Przyslijcie nam kartę pocztową ze swym a-
drem, a w zamian otrzymacie zupełnie bez-
płatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju
wykwintnych wyrobów sukiennych i manu-
faktury niezbędnych w każdym domu. W ten
sposób zapoznacie się szczegółowo z naj-
lepszymi wyrobami pierwszorzędných fabryk
i towarzystw akcyjnych i przekonacie się,
jaka olbrzymia różnica jest między naszymi
cenami fabrycznymi a cenami w Waszej miej-
scowości. (540)

Adresujcie:

Firma Handlowa BERNSZTEIN i S-ka
Białystok. Składy fabryczne.

Baczność!

Kto chce oszczędzać na czasie, na pieniądzu na ro-
bocie, kto chce powiększyć dochody swojego gospo-
darstwa, niech sobie kupi tylko

Baczność!

Światowej sławy oryginalną wirówkę
= Alfa Laval i Alfa Perfekt =

Posiada takowe na składzie jak i wszelkie części za-
pasowe i oryginalną Alfa oliwę

Generalny reprezentant na województwo śląskie i zachodnią
Małopolskę

RUDOLF SIUDA Bielsko, ul. Węglowa 18.
Tel. 852/II.

Wybór win, miodów, śliwowicy, piwa i octu
sposobem domowym. Książka (100 stron) 7000 Mkp.
z przesyłką. Nie zwlekać, zrobić próbę i przygotować
się! S. Grabowski, Przemyśl, Katedralna 20.

COSULICH LINE.

Udający się do

BRAZYLJI lub ARGENTYNY

(w Ameryce południowej)

najłatwiej załatwiają swe formalności podróżne zwracając się po informacje
do naszych biur:

Kraków, ul. Radziwiłłowska 23. Warszawa, ul. Królewska 29,
oraz najszybciej odbywają swą podróż naszymi parowcami:

„ATLANTA“ 18 maja, „FRANCESKA“ 8 czerwca, „SOFIA“ 13 lipca,
3-cia klasa do Brazylii lub Argentyny dolarów 63.

Ceny rozumieją się nawet ze wszystkimi kosztami i 5-cio dniowym utrzymaniem
w porcie.

Prospecta szczegółowa, ceny I. i II-giej klasy oraz wszelkich informacji udziela się na żądanie.